

Monika Krawczyk

Status prawny własności żydowskiej i jego wpływ na stosunki polsko-żydowskie

Uwagi wstępne

Przed 1 września 1939 r. w granicach II Rzeczypospolitej mieszkało około 3,4 miliona Żydów – obywateli polskich. Większość z nich, prawdopodobnie około 90%, zginęła wraz ze swoimi naturalnymi spadkobiercami (testamentowymi i ustawowymi).

Ustalenie dokładnego stanu posiadania polskich Żydów wymaga w przypadku nieruchomości długoletnich badań opartych na zapisach tytułu własności w przedwojennych księgach hipotecznych i/lub spisach opracowywanych po 1945 r. przez Okręgowe Urzędy Likwidacyjne (OUL) działające na zasadzie „Dekretu o majątkach opuszczonych i poniemieckich z 19 kwietnia 1946 r.”¹. Przy kwalifikowaniu mienia jako należącego do Żydów można by się kierować brzmieniem imion i nazwisk, ale czasami bywa to zawodne. W przypadku OUL często w spisach nieruchomości opuszczonych wpisane jest zamiast nazwiska właściciela określenie „pożydowskie” (analogicznie do „poniemieckiego”, jakie widnieje w tytule aktu prawnego). Uzyskanie pełniejszej listy nieruchomości w Polsce należących do Żydów wymagałoby stworzenia platformy internetowej – bazy danych, w której rejestrowano by mienie ofiar Holokaustu na podstawie świadectw żyjących członków rodzin.

„Własność żydowska” w rozumieniu art. 44 Kodeksu Cywilnego (własność i inne prawa majątkowe) obejmuje następujące kategorie:

- nieruchomości;
- ruchomości (w tym środki transportu, dobra kultury, księgozbiory, a także środki przechowywane na rachunkach bankowych);
- przedsiębiorstwa i ich składniki (art. 55 Kodeksu Cywilnego);
- prawa własności intelektualnej (autorskie, patentowe);

¹ Dziennik Ustaw (dalej: Dz. U.) z 19 IV 1946. Dekret powoływał się na ustawę z 3 I 1945.

– wiarygodności (w tym środki na rachunkach bankowych, należności z tytułu polis ubezpieczeniowych;

– papiery wartościowe (akcje i obligacje, weksle, czeki).

Mowa tu o mieniu należącym do osób fizycznych i prawnych (spółek osobowych i handlowych, stowarzyszeń, fundacji, gmin żydowskich).

Do tej listy, z punktu widzenia roszczeń odszkodowawczych, należałoby dodać wartość niezrealizowanych zysków przyszłych okresów (utraconych korzyści), i wartość pracy świadczonej przymusowo. Straty ludzkie nie dadzą się wycenić w wymiarze materialnym².

Ekspropriacja Żydów na ziemiach polskich (w granicach sprzed 1 września 1939 r.) przez okupanta niemieckiego na terenach wcielonych do III Rzeszy

Na terenach należących przed II wojną światową do Polski, a wcielonych administracyjnie do Rzeszy Niemieckiej³, obowiązywało ustawodawstwo III Rzeszy skierowane na stopniowe przejęcie przez państwo niemieckie mienia żydowskiego. Kulminacją było 11 Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o obywatelstwie Rzeszy z 25 listopada 1941 r., które generalnie pozbawiło własności zarówno Żydów emigrujących, jak i wywożonych na zagładę. Formalnie Żydzi zostali też pozbawieni niemieckiej przynależności państwowej. Wcześniej ekspropriacja Żydów odbywała się na zasadzie zajęcia i zabezpieczenia mienia, konfiskat i przepadku, a także 25% podatku emigracyjnego i jednorazowych kontrybucji – zwłaszcza nałożonej po wydarzeniach z 1938 r. (Kristallnacht)⁴.

Na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy do szeroko rozumianej „własności narodu polskiego” przez jakiś czas ustawodawstwo III Rzeszy zaliczało własność obywateli polskich narodowości żydowskiej⁵. Mechanizm prawny opierał się na wielu rozporządzeniach tymczasowych. W konsekwencji prowadziły one do całkowitego pozbawienia praw i ochrony Żydów. Zasadnicze regulacje prawne w sferze własności prywatnej to rozporządzenie o publicznym zagospodarowaniu przedsiębiorstw i nieruchomości rolnych i leśnych z 12 lutego 1940 r. i rozporządzenie o traktowaniu majątku byłych obywateli państwa polskiego z 17 września 1940 r. Pojęcie majątku obejmowało nieruchomości, rucho-

² Zob. M. Gniazdowski, *Szkody wyrządzone Polsce przez Niemcy podczas II wojny światowej*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” listopad-grudzień 2006, nr 6 (34).

³ K. Pospieszalski, *Polska pod niemieckim prawem 1939–1945. (Ziemie Zachodnie)*, Wydawnictwo Instytutu Zachodniego, Poznań 1946, s. 9–11.

⁴ F. Połomski, *Prawo własności a tzw. rozwiązanie kwestii żydowskiej w Niemczech hitlerowskich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1991.

⁵ Pospieszalski przytacza treść tajnego okólnika Heinricha Himmlera, Komisarza Rzeszy ds. Umocnienia Niemczyzny, informującego, że obszary wcielone do Rzeszy (łącznie z Wolnym Miastem Gdańskiem) zamieszkiwało 610 000 Żydów, *ibidem*, s. 47.

mości, wiarygodności, udziały i prawa wszelkiego rodzaju. Zajęcie majątku było obligatoryjne, gdy należał on do Żydów lub osób nieobecnych (które np. uciekły lub były nieobecne nawet tymczasowo). Zajęty majątek można było skonfiskować na rzecz Rzeszy. Postępowaniem dotyczącym zajęć majątku kierował Główny Urząd Powierniczy, powołany 1 listopada 1939 r., kierowany przez Hermana Göringa – jako pełnomocnika ds. planu czteroletniego. Wydanie tego rozporządzenia nastąpiło w rok po pierwszych zarządzeniach dotyczących kwestii majątkowych ogłoszonych przez niemieckie władze wojskowe i nowe władze cywilne. Do tego czasu fala konfiskat i zajęć mienia toczyła się na podstawie najróżniejszych przepisów⁶.

Nieruchomości rolne i leśne trafiły docelowo z zarządu kontrolowanego przez urzędy powiernicze na rzecz tzw. Generalnego Zarządcy (Generalverwalter), którym została powołana w tym celu spółka Ostdeutsche Landwirtschaftsgesellschaft m.b.H, zwana potocznie Ostland, co oznaczało znalezienie się tej domeny od 4 października 1939 r. w kompetencji Reichsführera-SS Heinricha Himmlera jako spełniającego dodatkowo funkcję Komisarza Rzeszy do Spraw Umocnienia Niemczyzny. W późniejszym okresie z Ostlandu wyodrębniono mniejsze spółki wyspecjalizowane pod względem rodzaju zarządzanego mienia (np. grunty pod zabudowę mieszkaniową, nieruchomości rolne, przedsiębiorstwa hotelowe i restauracyjne)⁷, a następnie oddzielne spółki gruntowe dla poszczególnych prowincji⁸.

Aktywność urzędu Himmlera na niwie wywłaszczeń wyrażała się w publikowaniu dużej ilości tajnych okólników przydzielających znaczne kompetencje administracji przezeń kontrolowanej także w tej dziedzinie. Zauważyć można swoistą konkurencję z organami ministra gospodarki III Rzeszy, co w pewnych okresach prowadziło do chaosu kompetencyjnego i działań na zasadzie wyprzedzania wzajemnych akcji. W kontekście własności żydowskiej zwraca uwagę tajny okólnik Himmlera z 16 grudnia 1939 r., w którym Reichsführer-SS powiadamia, że to na jego rzecz dokonywane są przez Główny Urząd Powierniczy zajęcia wszystkich ważnych dla historii i kultury zabytkowych przedmiotów, dokumentów, księgozbiorów, precjozów i dzieł sztuki⁹. Kluczowe znaczenie dla wykładni

⁶ *Ibidem*, s. 78, 80–81, 87.

⁷ K. Pospieszalski, *Polska pod niemieckim prawem...*, s. 80, 97–100.

⁸ Akta spółki gruntowej Ostdeutsche Landwirtschaftsgesellschaft zachowały się w polskich archiwach tylko dla niektórych terenów: obejmują Prowincję Górnośląską (AP w Katowicach o/Bielsko-Biala) oraz tereny wokół Leszna. W aktach tych znajdują się m.in. szczegółowe opisy przejętych majątków polskich i żydowskich (oddzielnie sklasyfikowane) oraz wykazy imienne właścicieli, np. w Bielsku skonfiskowano 323 nieruchomości należące do Żydów, w Andrychowie – 19, w Bystrej – 3, w Czechowicach-Dziedzicach – 28, w Kozach – 2, w Lipniku – 7, w Mikuszowicach Śląskich – 20, w Szczyrku – 5, w Targanicach – 1, w Wadowicach – 29, w Zabrzegu – 2, w Zatorzu – 15. Dziękuję Alinie Skibińskiej za udostępnienie informacji na temat tych źródeł, zob. A. Skibińska, *Źródła do badań nad zagładą Żydów na okupowanych ziemiach polskich*, Cyklady, Warszawa 2007.

⁹ K. Pospieszalski, *Polska pod niemieckim prawem...*, s. 77.

prawa niemieckiego III Rzeszy, jak zauważa Alfons Klafkowski, miały mowy Kanclerza Rzeszy opublikowane w trzech tomach pt. *Der grossdeutsche Freiheitskampf*. Wydawnictwo to opatrzone było klauzulą „do użytku służbowego” i przez niemieckich prawników tamtych czasów uważane było nie tylko za najważniejsze źródło prawa, ale także za jego najgłębszą interpretację¹⁰.

**Ekspropriacja Żydów przez okupanta niemieckiego na ziemiach polskich¹¹ (w granicach sprzed 1 września 1939 roku)
Tereny Generalnego Gubernatorstwa (GG)**

Okupant – podobnie jak na terenach wcielonych do Rzeszy – nie określił wyraźnie w swoim ustawodawstwie pozycji prawnej obywateli polskich, z wyjątkiem Żydów, volksdeutschów oraz Ukraińców. Wobec tych dwóch ostatnich grup były to przepisy dające przywileje. W przypadku Żydów już w pierwszych fazach okupacji wydano szereg rozporządzeń zmierzających do bezwzględnego oddzielenia tej grupy od reszty społeczeństwa oraz nadania jej odrębnych ram organizacyjnych¹². Ustawodawstwo to było znacznie rozbudowane w porównaniu z innymi grupami obywateli i służyło perspektywnie eliminacji Żydów z tych terenów, a w kolejnej fazie decyzyjnej – ich eksterminacji. Ta grupa ludności nigdy nie zrezygnowała z obywatelstwa polskiego¹³. Ma to znaczenie przy analizowaniu zagadnienia obywatelstwa i jego związku z planami restytucji mienia prywatnego, które pojawiały się w dyskusjach trwających od lat dziewięćdziesiątych XX w. w zasadzie do dzisiaj.

¹⁰ A. Klafkowski, *Okupacja niemiecka w Polsce w świetle prawa narodów*, Wydawnictwo Instytutu Zachodniego, Poznań 1946, s. 9.

¹¹ Wybór dokumentów dotyczących działań okupanta w stosunku do mienia Żydów znaleźć można w *Eksterminacja Żydów na ziemiach polskich w okresie okupacji hitlerowskiej*, oprac. T. Berenstein, A. Eisenbach, A. Rutkowski, Żydowski Instytut Historyczny (dalej: ŻIH), Warszawa 1957, s. 143–163.

¹² Rozporządzenie z 28 XI 1939 (Verordnungsblatt GG, s. 72) i z 25 XI 1939 (Verordnungsblatt GG, s. 61). Zob.: W. Świącicki, F. Zadrowski, *Zbiór rozporządzeń władz niemieckich obowiązujących na terenie Generalnego Gubernatorstwa (ze szczególnym uwzględnieniem Okręgu Szeffostwa Warszawskiego) normujących stosunki majątkowe i gospodarcze w szczególności rozporządzeń o obrocie pieniężnym i dewizach oraz dotyczących ludności żydowskiej*, Warszawa 1940. Dziękuję Alinie Skibińskiej za zwrócenie uwagi na tę publikację.

¹³ A. Klafkowski, *Okupacja niemiecka...*, s. 73. Polscy Żydzi na terenach okupowanych przez Związek Radziecki w ogromnej większości przyjęli narzucone im obywatelstwo sowieckie, ale było to działanie przymusowe, gdyż odmowa groziła konsekwencjami uznania za wroga narodu i kwalifikowała do umieszczenia w łagrze. Dziękuję Andrzejowi Żbikowskiemu za zwrócenie uwagi na te okoliczności, zob. idem, *U genezy Jedwabnego. Żydzi na Kresach Północno-Wschodniej II Rzeczypospolitej wrzesień 1939–1941*, ŻIH, Warszawa 2006, s. 36 i przywołana tam literatura. Do zagadnienia tego należy również zbadać, czy żydowscy repatrianci z ZSRR, którzy powrócili do Polski w latach pięćdziesiątych, ale w 1939–1949 zbiegli do Rosji Sowieckiej (tzw. bieżęcy), mogli domagać się w jakikolwiek sposób zwrotu mienia.

Kwestię prawnych losów mienia należącego do Żydów można prześledzić na podstawie aktów legislacyjnych opublikowanych w Dzienniku Rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla tej części okupowanych polskich obszarów. Wyjściowym aktem prawnym jest tu par. 5 ust. 1 Dekretu Führera i Kanclerza Rzeszy Niemieckiej o administracji okupowanych polskich obszarów z 12 października 1939 r.¹⁴ Pierwszy Dziennik Rozporządzeń GG ukazał się z datą 26 października 1939 r., i zawiera już rozporządzenia o wprowadzeniu przymusu pracy dla ludności żydowskiej. 15 listopada 1939 r. opublikowano kluczowe, z punktu widzenia śledzenia losów majątków żydowskich, rozporządzenie o założeniu Urzędu Powierniczego dla GG. 20 listopada 1939 r. wydano zarządzenie dotyczące „ogólnych środków celem zabezpieczenia majątku żydowskiego”. 23 listopada 1939 r. zniesiono zwolnienia podatkowe dla korporacji żydowskich. 16 grudnia 1939 r. zarządzono powszechną konfiskatę dzieł sztuki. 24 stycznia 1940 r. ogłoszono obowiązek zgłaszania majątku żydowskiego na specjalnych formularzach¹⁵. Były one bardzo szczegółowe i obejmowały informacje dotyczące krajowych i zagranicznych kont bankowych, krajowych i zagranicznych roszczeń, spadków, akcji, papierów wartościowych (np. obligacji), nieruchomości, udziałów w nich, hipotek, zapasów towarów, samochodów, wozów, koni, gotówki, klejnotów, urządzeń mieszkania, jak: meble, dywany, obrazy, ubrania, futra, przedmioty służące użytkowi osobistemu. Analogiczne formularze wypełniały przedsiębiorstwa posiadające osobowość prawną. Majątek żydowski zdefiniowano jako „majątek Żydów, jeżeli 1 stycznia 1939 r. posiadali obywatelstwo polskie lub po tym terminie nabyli, jak również majątek Żydów bez przynależności państwowej, przy czym nieżydowskiego małżonka Żyda traktuje się jak Żyda”, ponadto spółki osobowe traktowano jako żydowskie, jeśli więcej niż połowa współników była Żydami. Spółki kapitałowe traktowano jako żydowskie, jeśli więcej niż 25% udziałów należało do Żydów lub do ich władz „należał Żyd”, albo „przy których istnieje innego rodzaju decydujący wpływ żydowski”. Majątek stanowiły wszystkie nieruchomości i ruchomości oraz wierzytelności, udziały, prawa „i inne interesy”¹⁶. Majątek niezgłoszony uznano za bezpański, który podlegał konfiskacie w myśl przepisów omówionych poniżej.

Z 4 stycznia 1940 r. pochodzi rozporządzenie w sprawie konfiskaty majątku prywatnego¹⁷. Zajęcie majątku skutkowało zakazem zbywania przez właścicieli tego, co posiadali. Zakaz ten jednak obchodzono poprzez poddanie się na tle

¹⁴ Reichsgesetzblatt I, s. 2077.

¹⁵ Zbadanie istnienia i treści formularzy jest otwartym polem badawczym, z pewnością dotarcie do nich pozwoliłoby na zbliżone do precyzyjnego określenie wartości majątku zabranego Żydom w czasie wojny – zwłaszcza byłoby to ważne dla ustalenia wartości ruchomości.

¹⁶ Verordnungsblatt z 1940, cz. I, s. 31, par. 2.

¹⁷ *Ibidem*, cz. I, s. 23.

fikcyjnego sporu orzeczeniu sądów polubownych¹⁸. Nie jest znana skala takich rozporządzeń majątkiem. Zarządzaniem (tj. najmem lub sprzedażą) zajętego mienia przez okupanta zajmowali się powiernicy tzw. Treuhänderzy (często Polacy) ustanowieni przez odpowiednie agendy umocowane przez Urząd Powierniczy. Dochodziło przez to do wielu nadużyć, nawet z punktu widzenia przepisów okupacyjnych.

Obrót pieniężny i funkcjonowanie przedsiębiorstw żydowskich

Definicję prawną pojęcia „Żyd” w GG określało rozporządzenie z 24 lipca 1940 r., stanowiąc, że jest to osoba, która w myśl prawa III Rzeszy „jest Żydem lub jest uważana za Żyda”. Analogicznie, przedsiębiorstwo uważano za „żydowskie”, jeśli właściciel był „Żydem” w rozumieniu jak wyżej. Przedsiębiorstwa spółek osobowych uważano za „żydowskie”, jeśli co najmniej jeden wspólnik osobiście odpowiedzialny był „Żydem”. W spółkach kapitałowych (a także fundacjach i stowarzyszeniach) decydująca była obecność w zarządzie, radzie nadzorczej lub gdy ponad ¼ kapitału należała do „Żydów”, a także gdy „przedsiębiorstwo znajdowało się faktycznie pod przeważającym wpływem Żydów”¹⁹.

Zarządzenie nr 4 z 20 listopada 1939 r. Kierownika Wydziału Dewiz przy Urzędzie Generalnego Gubernatora²⁰ stanowiło, że w ramach działalności gospodarczej Żydom wolno wypłacać 500 zł miesięcznie, bankom wolno wypłacić Żydom 250 zł tygodniowo, a rodzina mogła posiadać poza rachunkiem bankowym (który zresztą był rachunkiem zablokowanym) do 2000 zł. Od 1 marca 1940 r. zablokowane konta „żydów-krajowców” należało oznaczyć jako „rozporządzane w zakresie ograniczonym konta zabezpieczeniowe”²¹. Obok rachunków bankowych istniały od przed wojny pocztowe konta czekowe. Nie zostały one potraktowane analogicznie do kont bankowych, czyli nie zablokowano ich, jednakże wypłaty gotówkowe z tych kont na rzecz Żydów wymagały zawsze zezwolenia niemieckiego Urzędu Dewizowego w Krakowie. Podobnego zezwolenia wymagało nabycie przez Żydów złota i metali szlachetnych²².

Powyższe przepisy właściwie uniemożliwiły jakkolwiek obrót handlowy i setki żydowskich przedsiębiorstw musiało ulec likwidacji, zwłaszcza że w wa-

¹⁸ S. Breyer, *Przeniesienie własności nieruchomości*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1966, s. 40.

¹⁹ Verordnungsblatt z 1940, s. 31, 231.

²⁰ Dziennik Rozkazów Szefa Administracji Cywilnej w Krakowie nr 2, Memoriał z Archiwum Ringelbluma II, Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (dalej: AŻIH), Ring II, nr 126, cyt. za: *Eksterminacja Żydów...*, s. 158; Verordnungsblatt z 1939, s. 44, 57.

²¹ Zarządzenie nr 6 Kierownika Wydziału Dewiz przy Urzędzie Generalnego Gubernatora, Verordnungsblatt z 1940, cz. II, s. 139.

²² Zarządzenie nr 7 Kierownika Wydziału Dewiz przy Urzędzie Generalnego Gubernatora, Verordnungsblatt z 1940, cz. II, s. 141.

runkach okupacyjnych zanikły transakcje kredytowe. Nowe przedsiębiorstwa mogły powstać (a stare ulec przekształceniu), jeśli osoba zakładająca firmę podlegającą wpisowi do rejestru handlowego mogła wylegitymować się aryjskim pochodzeniem²³. Na zasadzie regulacji dotyczących wprowadzenia zarządu komisarycznego, który w myśl zarządzenia z 29 września 1939 r. miał dotyczyć tylko przedsiębiorstw, w których osoby uprawnione do ich prawnej reprezentacji przebywały za granicą lub z innych szczególnych przyczyn racjonalne prowadzenie przedsiębiorstwa było niemożliwe. W praktyce jednak wyznaczano zarządców komisarycznych (powierników) dla wielu żydowskich firm, co do których powyższe przesłanki nie zaistniały. Nowi administratorzy często zaczęli od zwalniania z pracy Żydów, niekiedy na żądanie central dostarczających surowców. Spowodowało to duże bezrobocie wśród żydowskich pracowników umysłowych i robotników. Żydzi stracili własność aptek w pierwszych tygodniach okupacji. Zakazano Żydom handlu złotem i innymi szlachetnymi metalami, kamieniami i perłami²⁴. Rzemieślnicy żydowscy podlegali zasadom pracy przymusowej, co za tym idzie, nie mogli swobodnie dysponować narzędziami, a na skutek polityki lokalowej i przesiedleń do gett, tracili swoje warsztaty²⁵. Ponadto, na skutek ograniczeń w poruszaniu się po kraju, nie mogli prowadzić interesów z kontrahentami z innych miejscowości. Dodatkowo zabroniono im nadawania pocztowych paczek²⁶. Żydowskich adwokatów skreślono z listy, zatem nie mogli w ogóle wykonywać zawodu, a handel uliczny mógł się odbywać wyłącznie w granicach gett (po ich utworzeniu). Taka polityka władz niemieckich prowadziła do podjęcia ekonomicznych podstaw egzystencji polskich Żydów. Fakt, że stanowiska administratorów majątków żydowskich nierzadko obejmowali Polacy, budził niekiedy niepokój władz niemieckich. Oto uwagi starosty miasta Tarnowa: „Jestem zdania, że bezplanowa aryżacja żydowskich przedsiębiorstw jest rzeczą ryzykowną, gdyż w ten sposób powstaje w narodzie polskim stan średni, którego [narod ten – przyp. M.K.] nigdy dotąd nie posiadał”²⁷.

Weksle

Weksel jest papierem wartościowym w dokładnie określonej formie, który zawiera zobowiązanie pieniężne wystawcy do zapłacenia danej kwoty w podanym na wekslu terminie posiadaczowi weksła. Zgodnie z polskim prawem we-

²³ Rozporządzenie o założeniu spółek handlowych w GG z 15 XI 1939. Verordnungsblatt z 1939, s. 37.

²⁴ Rozporządzenie z 12 IX 1941. Verordnungsblatt z 1941, s. 539.

²⁵ AŻIH, Ring II, nr 126.

²⁶ Zarządzenie o wstrzymaniu przesyłki pakietów i paczek nadawców żydowskich z 21 XI 1941. Verordnungsblatt z 1941 s. 696.

²⁷ Sprawozdanie starosty m. Tarnowa z października 1940, cyt. za: *Eksterminacja Żydów...*, s. 162.

kslowym z 28 kwietnia 1936 r. osoba, której weksel zaginął (wystawca weksła), mogła żądać uznania weksła za umorzony²⁸. Stosowny wniosek należało złożyć w sądzie powszechnym, który publikował ogłoszenia wzywające posiadacza takiego weksła do okazania go w sądzie. Ustawa ta obowiązywała pod okupacją niemiecką, a wskazana wyżej procedura umorzeniowa była w szerokim stopniu wykorzystywana przez polskich dłużników w stosunku do żydowskich wierzycieli. Żydzi mieli ograniczone możliwości dowiadywania się o konieczności potwierdzenia aktualności istnienia danej wierzytelności lub stawienia się w sądzie, bo wyjście poza getto wymagało specjalnych zezwoleń. Prowadziło to do nadużyć, na których korzystali „aryjscy” (polscy) dłużnicy²⁹.

Praca przymusowa

Przymus pracy dla ludności żydowskiej GG wprowadzono 26 października 1939 r.³⁰ Przepisy wykonawcze wydał Wyższy Dowódca SS i Policji 11 i 12 grudnia 1939 r. Na zasadzie tych rozporządzeń, Żydom zakazano zmieniać miejsce zamieszkania poza granice danej gminy i przebywać poza domem w godzinach 12.00–5.00. Przymusowi pracy podlegali Żydzi w wieku 14–60 lat co najmniej przez 2 lata, i w celu jej wykonywania mogli być umieszczeni w obozach. Publiczne odezwy w sprawie stawienia się do pracy wydawali burmistrzowie „na specjalne powołanie ze strony władz niemieckich”. Za stawienie się wyznaczonej liczby pracowników odpowiadały Judenraty. Rzemieślnicy mieli stawiać się ze swoimi narzędziami, których nie wolno im było sprzedawać, kupować, zastawiać ani w żaden inny sposób rozporządzać nimi bez zezwolenia. Niewykonanie tych przepisów przez Żydów podlegających przymusowi pracy lub przez członków Judenratów zagrożone było karami ciężkiego więzienia (do 10 lat) i konfiskaty majątku³¹. Na pracy przymusowej Żydów osadzonych w zamkniętych obozach, często filiach obozów koncentracyjnych, korzystał na masową skalę niemiecki przemysł zbrojeniowy i cywilny, budownictwo dróg oraz obiekty podległe SS.

Nieruchomości i ruchomości

Z punktu widzenia ustawodawstwa okupacyjnego największe znaczenie dla pozbawienia Żydów ich własności miało Rozporządzenie o konfiskacie ich ma-

²⁸ Dz. U. z 1936, nr 37, art. 96.

²⁹ J. Grabowski, *Żydzi przed obliczem niemieckich i polskich sądów w dystrykcie warszawskim Generalnego Gubernatorstwa, 1939–1942*, [w:] *Prowincja noc. Życie i zagłada Żydów w dystrykcie warszawskim*, red. B. Engelking, J. Leociak, D. Libionka, IFiS PAN, Warszawa 2007, s. 113.

³⁰ *Verordnungsblatt* z 1939, s. 6.

³¹ *Ibidem*, s. 231, 246.

jątku prywatnego w GG z 24 stycznia 1940 r.³². Zarządzanie skonfiskowanym mieniem i jego wykorzystywanie należało do poszczególnych wydziałów Urzędu Powierniczego dla GG. Konfiskaty majątku rolniczego i leśnego dokonywano w porozumieniu z kierownictwem Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa lub Wydziału Leśnego w Urzędzie Generalnego Gubernatora (administracja cywilna). Decyzje o konfiskacie poszczególnych nieruchomości podejmował kierownik lokalnego Wydziału Urzędu Powierniczego. Zarządzenie konfiskaty powodowało zakaz zbywania i winno być wpisane w księdze gruntowej (wieczyste). Konfiskacie nie podlegały ruchomości służące użytkowi osobistemu, jeśli nie były dobrami luksusowymi. Prawa osób trzecich na majątku skonfiskowanym zostawały zawieszane (np. hipoteki zabezpieczającej wierzytelność nie trzeba było spłacać). Przy zarządzeniu konfiskaty władza mogła ustanowić powiernika, który mógł dokonywać wszelkich czynności w ramach zwykłego zarządu, natomiast do zbycia lub likwidacji przedsiębiorstwa potrzebne było zezwolenie z Urzędu Powierniczego. Koszta zarządu powierniczego pokrywano z majątku skonfiskowanego. Obok administracji cywilnej, konfiskaty mogły być dokonane przez władze wojskowe (jeśli leżało to w interesie obrony III Rzeszy, przemysłu zbrojeniowego itp.), formacje Policji Porządkowej, SS oraz Policję Bezpieczeństwa (jeśli odnosiły się do przedmiotów pozostających w związku z czynami karalnymi). Urząd Powierniczy miał kontrolę nad tymi konfiskatami jedynie w przypadkach, gdy ustanawiano powierników. Konfiskaty i ustanowienia powierników przed datą wejścia w życie omawianego aktu prawnego należało zgłosić właściwemu urzędowi powierniczemu.

Z urzędu konfiskowano majątek żydowski, który nie został zgłoszony właściwemu staroście w myśl Rozporządzenia o obowiązku zgłoszenia majątku żydowskiego w GG z 24 stycznia 1940 r.

Rozporządzenie o obrocie nieruchomościami w GG z 27 marca 1940 r. z rozporządzeniem wykonawczym z 28 marca 1940 r. wymagało zezwolenia właściwego starosty przy wszystkich transakcjach zbycia lub obciążenia, a w stosunku do nieruchomości rolnych i leśnych także Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa lub Lasów. W stosunku do nieruchomości przemysłowych należało skonsultować zezwolenie z Wydziałem Gospodarki. Jeżeli wniosek wniósł powiernik, wtedy stanowisko wyrazić musiał Urząd Powierniczy³³.

Jak to wyglądało w praktyce? Jeden z dokumentów zachowanych w Archiwum Ringelbluma, *Analiza polityki ekonomicznej niemieckich okupantów wobec Żydów*, pochodząca z końca lipca 1942, stwierdza głównie na przykładzie Warszawy, co następuje:

³² *Ibidem* z 1940, s. 23.

³³ *Ibidem*, cz. I, s. 115, cz. II, s. 187.

Z obwieszczenia dowiedzieliśmy się, że Wydział II [Urzędu Miasta – przyp. M. K.] ma dokonać aryżacji żydowskich domów i nieruchomości. Przystąpiono do realizacji tego planu w czerwcu [1940 r. – przyp. M. K.]; zwolniono przeszło 5000 administratorów, żydowscy właściciele domów – około 25 000 osób – faktycznie nie są już panami swojego majątku, a nowi zarządcy komisaryczni zaczynają zwalniać nawet dotychczasowych żydowskich pracowników w tych domach, jak ślusarzy i blacharzy. Łącznie utraciło przez to zarobki 70 000–80 000 żydowskich rodzin. Prócz tego zdarzają się częste konfiskaty żydowskiego mienia. Rozporządzenia z 16 listopada 1939 r. oraz 24 stycznia 1940 r. postanawiają, że mienie prywatne może ulec konfiskacie tylko wówczas, jeśli jest ono konieczne władzom do publicznego użytkowania; wyznaczono też odnośną procedurę. W rzeczywistości zarządzeń tych nie przestrzega się w stosunku do żydowskich mieszkańców; w wielu wypadkach dokonuje się konfiskat towarów i pieniędzy w żydowskich sklepach i warsztatach bez sporządzania jakiegokolwiek spisu [...] i bez żadnego pokwitowania [...]. Często zabiera się z prywatnych żydowskich mieszkań, nawet z mieszkań ludzi bardzo biednych, meble, odzież, żywność itp.³⁴.

Według raportów Ludwiga Fischera (szefa dystryktu warszawskiego) przejęcie nieruchomości żydowskich odbywało się w okresie od lipca 1940 r. do lata 1941 r. i skonfiskowano w jego rezultacie 14 275 domów, z czego 3 788 na terenie Warszawy (w granicach z 1939 r.). Powiernictwo powierzano „zaufanym aryżycykom” (w tym Polakom). Uzyskane czynsze z tego majątku w 1941 r. wyniosły 87 800,000 zł³⁵.

Poprzez instytucję powierników w naturalny sposób pojawiła się okazja zarobku, która interesowała niektórych Polaków. Przykłady umotywowanych podań o objęcie tej posady przytacza Grabowski: „Jestem Polakiem wyznania rzymskokatolickiego, pochodzenia aryjskiego”³⁶.

Dzieła sztuki

Na mocy Rozporządzenia z 16 grudnia 1939 r. dokonano konfiskaty wszelkich dzieł sztuki, tj. kolekcji prywatnych i kościelnych – w tym synagogałnych (z wyjątkiem przedmiotów potrzebnych do codziennych czynności liturgicznych), które określono mianem „publicznego posiadania dzieł sztuki”. Aby tę właściwość stwierdzić, każdy posiadacz dzieł sztuki pochodzących sprzed 1850 r. był zobowiązany do dokonania zgłoszenia przedmiotów zabytkowych do urzędu Specjalnego Pełnomocnika w celu sporządzenia spisu³⁷. Spisowi podlegały dzieła sztuki malarskiej, plastyki, przemysłu artystycznego (meble, porcelana, szkło, przedmioty złote i srebrne, gobeliny, dywany, hafty, rysunki ręczne, miedzioryty, drzeworyty, broń, zbroje, monety, medale, sygnety).

³⁴ Cyt. za: *Eksterminacja Żydów...*, s. 161.

³⁵ J. Grabowski, *Żydzi przed obliczem niemieckich...*, s. 104–105.

³⁶ *Ibidem*, s. 107.

³⁷ Verordnungsblatt z 1939, s. 209, z 1940, cz. II, s. 61.

Majątek obywateli Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej

Na podstawie rozporządzenia z 1 kwietnia 1942 r. majątek obywateli Stanów Zjednoczonych znajdujący się w dyspozycji osób fizycznych i prawnych podlegał zgłoszeniu i rejestracji (w tym prawa przemysłowe, np. patenty i autorskie). Wspominam o tym, ponieważ II wojna światowa zastała w Polsce wielu Żydów, obywateli amerykańskich, którzy z Polski wyemigrowali i z różnych względów przebywali w Polsce w 1939 r. Ich status według prawa międzynarodowego publicznego był inny niż Żydów obywateli niemieckich lub krajów okupowanych.

Stowarzyszenia i fundacje

Już 23 listopada 1939 r. wszystkie gminy żydowskie, fundacje, zakłady i stowarzyszenia utraciły przysługujące im dotychczas (jako organizacjom pożytku publicznego) zwolnienia podatkowe³⁸. Na mocy rozporządzenia o stowarzyszeniach w GG z 23 lipca 1940 r. rozwiązano wszystkie żydowskie stowarzyszenia, a ich majątek skonfiskowano na rzecz GG³⁹. Podobny los spotkał fundacje zgodnie z analogicznym rozporządzeniem z 1 sierpnia 1940 r.⁴⁰

Szkody wojenne – odszkodowania

Na podstawie rozporządzenia z 22 kwietnia 1941 r.⁴¹ Niemcy oraz „przynależni do Narodu Niemieckiego” zamieszkujący teren GG mieli prawo do odszkodowań za szkody majątkowe „wojenne i narodowe” (te ostatnie liczono od 1 kwietnia 1939 r.), jeśli w czasie danego zdarzenia byli obywatelami niemieckimi albo stali się następnie volksdeuschami. Z kręgu uprawnionych *explicite* wyłączono żydowskie osoby fizyczne i prawne. Punkt ten pojawił się chyba dlatego, że niektórzy Żydzi mogli nadal mieć obywatelstwo niemieckie, choć ich status definiowały ustawy norymberskie, które pozbawiały Żydów praw politycznych, ale nie publicznych⁴². Mogła to także być nadgorliwość hitlerowskiej legislacji.

Getta

Z pewnością można powiedzieć, że system wyzysku ludności żydowskiej był zaprogramowany na drenowanie wszelkich dóbr na każdym etapie. Zamknięcie

³⁸ Rozporządzenie o zniesieniu zwolnień podatkowych i przywilejów podatkowych korporacji żydowskich, Verordnungsblatt z 1939, s. 60.

³⁹ *Ibidem* z 1940, s. 225.

⁴⁰ *Ibidem*, cz. I, s. 224.

⁴¹ *Ibidem* z 1941, s. 232.

⁴² Więcej na ten temat w H. Arendt, *Eichman w Jerozolimie*, przeł. Adam Szostkiewicz, Znak, Kraków 1998, s. 51–54.

Żydów w gettach i regulacje mające u swego źródła filozofię nastawioną na ich wyniszczenie powodowało, że to oni sami zmuszeni byli środkami prawnymi do finansowania aparatu opresji. Komisarz dzielnicy żydowskiej posługiwał się administracją zwaną „placówką transferu (Transferstelle)”, która opłacana była z własnych dochodów, a „szczególnie z sumy budżetowej dzielnicy żydowskiej” oraz opłat. Placówka transferu regulowała „stosunki gospodarcze dzielnicy żydowskiej ze światem zewnętrznym”. Ponieważ za budżet dzielnicy żydowskiej odpowiadał przewodniczący Judenratu, a z mocy przepisów podlegał on Komisarzowi i musiał wykonywać jego wskazówki, wydatki placówki transferu mogły być całkowicie dowolne⁴³. Zamknięci w gettach Żydzi przestali być osobami, którym wolno było cokolwiek posiadać, stali się zbiorowością, z której można było wycisnąć wszystkie możliwe zasoby, a potem zabić. W otwarty sposób Niemcy wymuszali szantażem (np. pod groźbą zabicia określonej liczby Żydów lub określonych osób) płacenie najróżniejszych kontrybucji. Za zgromadzenie żądanych kwot odpowiadał Judenrat⁴⁴. Wyjście poza getto oznaczało w wielu przypadkach narażenie się na szantaż szmalcowników i denuncjacje, co pociągało za sobą dalszy drenaż zasobów materialnych⁴⁵. Pozostanie zaś w getcie oznaczało powolne popadanie w nędzę, życie z topniejącego kapitału, czarnego rynku, żebrania i w końcu aktów desperacji i śmierci głodowej. W momencie kiedy dochodziło do likwidacji getta i wysłania jego mieszkańców na śmierć, rozpoczynała się kolejna faza „zagospodarowania” żydowskiego mienia. Szczególnie makabryczne wydarzenia miały miejsce w czasie likwidacji skupisk żydowskich w GG przeprowadzone w 1942 r. pod kryptonimem „akcji Reinhardt”. Akcja ta objęła nie tylko Żydów polskich, gdyż do niektórych gett w GG zesłano Żydów z Austrii, Niemiec i Czech. Rabunek mienia żydowskiego przybrał wtedy formy wyjątkowo brutalne. Nigdy wcześniej masowy rabunek i mord nie znajdowały się tak blisko siebie. Uczestniczyli w nim nie tylko SS-owcy i podległe im kolaboranckie formacje, zwłaszcza oddziały wyszkolone w obozie w Trawnikach na Lubelszczyź-

⁴³ Na przykład: Verordnungsblatt z 1941, s. 211 – Rozporządzenie o dzielnicy żydowskiej w Warszawie z 19 IV 1941.

⁴⁴ Kompleksowe podsumowanie wartości kontrybucji wymuszonych na Żydach przez niemieckich okupantów czeka na opracowanie. Źródłami wiedzy w tym zakresie mogą być wspomnienia i świadectwa członków Rad Żydowskich, informacje zawarte w Izkor-buchach. Autorce znane jest opracowanie sporządzone przez ekonomistę A. Aptowicza, dotyczące getta w Bochni (w zbiorach autorki, zob. także artykuł: „Midrasz” 2005, nr 12). Jego zdaniem Niemcy zabrali zamkniętym w getcie Żydom kwotę stanowiącą w 2004 r. równowartość 6 281,821 USD. Z pewnością dane takie wymagają dodatkowych weryfikacji i przeliczeń.

⁴⁵ „Ofiary są ograbiane brutalnie ze wszystkiego, co posiadają, z gotówki, kosztowności, ubrań, bielizny i innych wartościowych przedmiotów. W rezultacie ofiary szantażu tracą mieszkanie i stają się ciężarem krewnych, przyjaciół [...]”. Sprawozdanie z działalności Rady Pomocy Żydom za grudzień 1942–październik 1943 w m.in.: T. Prekerowa, *Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w Warszawie 1942–1945*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1982, s. 390. Konkretne przykłady działań szmalcowników, zob. *ibidem* s. 265–287.

nie. Nierzadko Niemcy wciągali do tych akcji także miejscową ludność⁴⁶. Majątek żydowski przejęty podczas akcji wysiedleńczych i deportacji do miejsc zagłady był składowany w przygotowanych uprzednio magazynach. Żydom wywozonym do ośrodków zagłady wolno było zabrać ze sobą najwyżej 20 kg bagażu⁴⁷.

Obozy koncentracyjne

Ostateczny etap zorganizowanego rabunku odbywał się w ośrodkach zagłady i obozach koncentracyjnych, gdzie więźniom odbierano bagaż podręczny (po segregowaniu wysyłano jego zawartość do III Rzeszy, gdzie część przedmiotów sprzedawano, zasilając kasę SS, a część przekazywano niemieckim organizacjom charytatywnym), zbierano obcinane włosy (dla celów przemysłowych), a po śmierci wrywano ofiarom złote zęby⁴⁸. SS sprzedawało także pracę swoich więźniów niemieckim zakładom przemysłowym: przykładem mogą być liczne obozy pracy przymusowej pączkujące wokół obozów koncentracyjnych. Tak było m.in. wokół Auschwitz-Birkenau. W pobliskich Monowicach Niemcy zbudowali rękami więźniów wielki kombinat chemiczny dla IG Farbenindustrie, w którym znaczną część załogi stanowili żydowscy więźniowie. Relacje między niemieckim przemysłem a systemem SS można określić jako symbiozę. SS dostarczało robotników przymusowych i nadzorowało ich, a jednocześnie kasowało opłaty na rzecz SS wnoszone przez podmioty gospodarcze⁴⁹.

Od początku wojny do jej końca trwał proces niewątpliwie rabunkowego, niemającego żadnych podstaw w systemie prawnym III Rzeszy ani ustawodawstwie międzynarodowym, wywłaszczania i zwykłych kradzieży, zainicjowany i przeprowadzany przez okupanta. Stworzenie systemu gett, obozów pracy i zagłady w latach 1940–1941 ułatwiło okupantom niemieckim i współpracującym z nimi poplecznikom rabunek ostatnich ruchomości znajdujących się jeszcze w posiadaniu ludności żydowskiej. Głównym beneficjentem tych działań był skarb państwa III Rzeszy, jednostki wojskowe, a przede wszystkim SS. Wzbogacili się na tym rabunku również indywidualni Niemcy drogą bezpośredniej grabieży, udziałem w łupach wojennych, kontrybucji, ale także aryżacji rozumianej jako transfer majątków z rąk żydowskich do dyspozycji okupanta. W określonym stopniu z tych przemieszczeń własnościowych oraz grabieży dokonywanych przy

⁴⁶ R. Kuwałek, *Getta tranzytowe w dystrykcie lubelskim*, [w:] *Akcja Reinhardt. Zagłada Żydom w Generalnym Gubernatorstwie*, red. D. Libionka, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2004, s. 159.

⁴⁷ J. Młynarczyk, *Organizacja i realizacja „akcji Reinhardt” w dystrykcie radomskim*, [w:] *Akcja Reinhardt...*, s. 189–190.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 196. Zob. też G. Greif, *Plakaliśmy bez łez... Relacje byłych więźniów żydowskiego Sonderkommando z Auschwitz, ŻIH/Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau*, Warszawa 2001, s. 35–36.

⁴⁹ G. Greif, *Plakaliśmy bez łez...*, s. 184.

okazji likwidacji gett i przesiedleń ludności żydowskiej korzystali na terenie GG także polscy mieszkańcy⁵⁰. Dokładny rozmiar tego zjawiska wymaga zbadania.

Ekspropriacja Żydów na ziemiach polskich (w granicach sprzed 1 września 1939 r.) okupowanych między wrześniem 1939 a latem 1941 r. przez ZSRR, a zdobytych przez Niemców po inwazji na Związek Radziecki

Własność żydowska podzieliła tu pod sowiecką okupacją los powszechnej własności prywatnej. Po nacjonalizacji znalazła się ona w znacznym stopniu w rękach „socjalistycznej własności państwowej”. Większość tych terenów wróciła do Polski po 1945 r. W 1944–1945 Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (dalej: PKWN)/Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej zawarł z Socjalistycznymi Republikami Rad Białorusi, Ukrainy, Litwy i ZSRR umowy dotyczące ewakuacji ludności, które przewidywały odszkodowania za majątek nieruchomy pozostawiony poza granicami Polski z 1945 r. Problemu odszkodowań zwanych „zabużańskimi” nie udało się kompleksowo uregulować do 2005 r., kiedy to Sejm uchwalił Ustawę o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami RP⁵¹. Wartość odszkodowania wynosi 20% i przysługuje osobom, które 1 września 1939 r. były obywatelami Polski i są nimi w dniu składania wniosku. Tym samym z możliwości skorzystania z tej ustawy wyeliminowano wszystkich polskich Żydów – „Zabużan”, którzy nie mają aktualnie polskiego obywatelstwa.

Polskie ustawodawstwo powojenne (do 1989 r.). Co zwrócono Żydom?

Manifest PKWN z 1944 r. zawierał następującą deklarację:

Własność, zrabowana przez Niemców poszczególnym obywatelom, chłopom, kupcom, rzemieślnikom, drobnym i średnim przemysłowcom, instytucjom i kościołowi, będzie zwrócona prawowitym właścicielom. Majątki niemieckie zostaną skonfiskowane. Żydom bestialsko tępiącym

⁵⁰ Dokumentacja fotograficzna likwidacji getta w Szydłowcu wykonana w formie albumu przez Niemca, uczestnika zbrodni, pokazuje na kolejnych zdjęciach deportację Żydów, śmiertelne ofiary, puste miasto, a następnie furmanki wypełnione meblami i przedmiotami codziennego użytku oraz coś w rodzaju targu, czy „podziału łupów”, w którym uczestniczy ludność cywilna oraz ludzie w niemieckich mundurach. Te ostatnie zdjęcia podpisane są „Volksdeutsche sammeln den Rest der Habe im Ghetto” (volksdeutsche zbierają pozostałości mienia [Żydów – przyp. M.K.] w getcie). Zob. B. Guterman, N. Shpringer-Aharoni, *Ha-Sof. Das Ende! Szydłowec in the Eyes of a German Photographer*, Yad Vashem, Jerusalem 2008. J. Młynarczyk przytacza sprawozdanie Delegatury Rządu na Kraj z 27 X 1942 opisujące działanie polskich cywilów w Piotrkowie Trybunalskim: „W związku z likwidacją getta nasi ludzie zachowują się skandalicznie, grabią, kradną, włamują się do domów pustych i wynoszą co się da”, idem, *Organizacja i realizacja ...*, s. 191.

⁵¹ Dz. U. z 2005, nr 169, poz. 2722.

przez okupanta zapewniona zostanie odbudowa ich egzystencji oraz prawne i faktyczne równoprawnienie. Majątek narodowy, skoncentrowany dziś w rękach państwa niemieckiego oraz poszczególnych kapitalistów niemieckich, a więc wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe, bankowe, transportowe oraz lasy, przejdą pod Tymczasowy Zarząd Państwowy. W miarę regulowania stosunków gospodarczych nastąpi przywrócenie własności⁵².

Nowe władze powoływały się przy tym na zasady ochrony własności wyrażone w konstytucji marcowej z 17 marca 1921 r., stanowiące, że zniesienie lub ograniczenie własności może nastąpić jedynie w wypadkach przewidzianych w ustawie i za słusznym odszkodowaniem. Nie przeszkadzało to jednak w działaniach państwa w trybie rażąco naruszającym prawo.

Realizacja tej deklaracji polegała na tym, że w zasadzie jedynie w wypadkach dotyczących nieruchomości ustawodawstwo powojenne starało się w krótkim okresie po wyzwoleniu (do ok. 1948 r.) zniwelować skutki bezprawnych (również z punktu widzenia prawa międzynarodowego) rozwiązań prawnych wprowadzonych przez okupanta. Należy zaznaczyć, że w aktach prawnych wydawanych przez polskie władze nie pojawia się prawnie określona kategoria mienia żydowskiego. Istnieje w tych aktach jedynie ogólna kategoria byłych właścicieli pozbawionych swoich majątków przez Niemców. Ostatecznie, w walce ideologicznej o kształt ustroju państwa polskiego zwyciężyła opcja władz komunistycznych, co skutkowało aktami prawa nacjonalizującymi ogromną część majątków prywatnych lub przejętych wcześniej przez skarb lub powierników III Rzeszy. Zanim doszło do zwrotów majątku wywłaszczonego w czasie okupacji, zgodnie z powszechnie akceptowanymi zasadami prawa państw demokratycznych, nastąpiła ich nacjonalizacja, czyli przejęcie na rzecz polskiego Skarbu Państwa.

Poszczególne rodzaje mienia były nacjonalizowane na podstawie oddzielnych aktów prawnych, a pozbawienie właścicieli konkretnych nieruchomości, ruchomości i przedsiębiorstw odbywało się na podstawie indywidualnych decyzji administracyjnych. Do 1989 r. były one wydawane na podstawie kilkunastu aktów prawnych. Również „przejęcie na rzecz Skarbu Państwa” odbywało się bez podstawy prawnej.

Decyzje wywłaszczeniowe wydawano na podstawie następujących aktów prawnych:

- 1) art. 1 Dekretu Naczelnika Państwa z 16 grudnia 1918 r. w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego⁵³,
- 2) art. 2 ust. 1 lit. e Dekretu PKWN z 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej⁵⁴ oraz przepisów wydanych na podstawie tego dekretu,

⁵² http://pl.wikisource.org/wiki/Manifest_Polskiego_Komitetu_Wyzwolenia_Narodowego_%281944%29 [stan z 22 XII 2008].

⁵³ Dz. Pr. P. P. nr 21, poz. 67 oraz z 1927, nr 49, poz. 437.

⁵⁴ Dz. U. z 1945, nr 3, poz. 13, z 1946, nr 49, poz. 279, z 1957, nr 39, poz. 172 oraz z 1968, nr 3, poz. 6.

- 3) art. 1 Dekretu PKWN z 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa⁵⁵,
- 4) Dekretu z 13 listopada 1945 r. o utworzeniu przedsiębiorstwa państwowego „Film Polski”⁵⁶,
- 5) Dekretu z 28 listopada 1945 r. o przejęciu niektórych nieruchomości ziemskich na cele reformy rolnej i osadnictwa⁵⁷,
- 6) art. 3 Ustawy z 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej⁵⁸,
- 7) art. 34 ust. 1 i 3 Dekretu z 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich⁵⁹,
- 8) art. 41 ust. 1 i art. 42 Dekretu z 6 września 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziemi Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska⁶⁰,
- 9) Dekretu z 7 kwietnia 1948 r. o wywłaszczeniu majątków zajętych na cele użyteczności publicznej w okresie wojny 1939–1945 r.⁶¹,
- 10) Dekretu z 27 lipca 1949 r. o przejęciu na własność państwa niepozostających w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich, położonych w niektórych powiatach województwa białostockiego, lubelskiego, rzeszowskiego i krakowskiego⁶²,
- 11) Ustawy z 8 stycznia 1951 r. o przejęciu aptek na własność państwa⁶³,
- 12) Dekretu z 2 lutego 1955 r. o przejęciu taboru żelugi śródlądowej na własność państwa⁶⁴,
- 13) Ustawy z 13 lipca 1957 r. o zmianie dekretu z 18 kwietnia 1955 r. o uwłaszczeniu i uregulowaniu innych spraw związanych z reformą rolną i osadnictwem rolnym⁶⁵,
- 14) Ustawy z 25 lutego 1958 r. o uregulowaniu stanu prawnego mienia pozostającego pod zarządem państwowym⁶⁶,

⁵⁵ Dz. U. z 1948, nr 15, poz. 82; nr 57, poz. 456, z 1968, nr 3, poz. 6 oraz z 1969, nr 13, poz. 95.

⁵⁶ Dz. U. z 1945, nr 55, poz. 308.

⁵⁷ Dz. U. z 1945, nr 57, poz. 321.

⁵⁸ Dz. U. z 1946, nr 3, poz. 17, nr 71, poz. 389 i nr 72, poz. 394, z 1958, nr 45, poz. 224 oraz z 1969, nr 13, poz. 95.

⁵⁹ Dz. U. z 1946, nr 13, poz. 87, nr 49, poz. 279, nr 71, poz. 389 i nr 72, poz. 395, z 1947, nr 19, poz. 77 i nr 66, poz. 402, z 1948, nr 57, poz. 454 oraz z 1969, nr 13, poz. 95.

⁶⁰ Dz. U. z 1946, nr 49, poz. 279, z 1947, nr 66, poz. 410, z 1958, nr 17, poz. 71, z 1969, nr 13, poz. 95, z 1971, nr 27, poz. 230 oraz z 1998, nr 106, poz. 668.

⁶¹ Dz. U. z 1948, nr 20, poz. 138 oraz z 1949, nr 65, poz. 527.

⁶² Dz. U. z 1949, nr 46, poz. 339 oraz z 1958, nr 17, poz. 71.

⁶³ Dz. U. z 1951, nr 1, poz. 1, z 1968, nr 3, poz. 6 oraz z 1969, nr 13, poz. 95.

⁶⁴ Dz. U. z 1955, nr 6, poz. 36 oraz z 1968, nr 3, poz. 6.

⁶⁵ Dz. U. z 1957, nr 39, poz. 174, z 1961, nr 32, poz. 161 oraz z 1982, nr 11, poz. 79.

⁶⁶ Dz. U. z 1958, nr 11, poz. 37 oraz z 1968, nr 3, poz. 6.

15) art. 16 Ustawy z 12 marca 1958 r. o sprzedaży nieruchomości Państwowego Funduszu Ziemi oraz uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego⁶⁷,

16) Ustawy z 30 maja 1962 r. – Prawo wodne⁶⁸,

17) Dekretu z 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. st. Warszawy⁶⁹.

Oszacowanie, jaki był procent należący do ludności żydowskiej mienia przejętego na podstawie aktów prawnych wymienionych powyżej (oraz jaka była jego wartość), pozostaje niezbadane.

Dekret warszawski

Sytuację nieruchomości położonych na terenie m. st. Warszawy (w granicach municypalnych z 1939 r.) regulował Dekret z 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. st. Warszawy, zwany także „dekretem Bie-ruta”. Dekret stanowił o przejęciu w terminie 6 miesięcy od dnia objęcia gruntu w posiadanie przez gminę (a od 13 kwietnia 1950 r. przez Skarb Państwa) własności wszystkich nieruchomości warszawskich na rzecz gminy m. st. Warszawy. Na podstawie art. 7 właściciele mogli złożyć wniosek o ustanowienie dzierżawy wieczystej lub prawa zabudowy (aktualnie jest to prawo użytkowania wieczystego), o ile korzystanie z gruntu dało się pogodzić z przeznaczeniem gruntu według planu zabudowania.

Losy złożonych wniosków były różne. Większość załatwiono odmownie w pierwszej lub drugiej instancji. Były także wnioski, których nie rozpatrzono w ogóle. Te pozostały w toku postępowania administracyjnego i po 1989 r. mogły zostać załatwione pozytywnie. Z kolei decyzje odmowne mogły być kwestionowane w toku postępowania administracyjnego o stwierdzenie nieważności decyzji, na zasadzie art. 165 Kodeksu postępowania administracyjnego. Na skutek zmian właściwości organów, jeżeli decyzja odmowna została wydana przez Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy, wniosek o stwierdzenie nieważności tej decyzji składa się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, a jeżeli decyzję odmowną podtrzymał w II instancji były minister gospodarki komunalnej, decyzje ostateczne mogą być obecnie skarżone do ministra budownictwa (wcześniej – Prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast)⁷⁰.

Praktyka postępowania Prezydenta m. st. Warszawy od 1989 r. polega na ustanawianiu użytkowania wieczystego przedmiotowej nieruchomości, czyli jest to zwrot w naturze. Dekret warszawski przewidywał w razie niemożności przy-

⁶⁷ Dz. U. z 1989, nr 58, poz. 348, z 1990, nr 34, poz. 198 oraz z 1991, nr 107, poz. 464.

⁶⁸ Dz. U. z 1962, nr 34, poz. 158 oraz z 1971, nr 12, poz. 115.

⁶⁹ Dz. U. z 1945, nr 50, poz. 279.

⁷⁰ http://www.msp.gov.pl/index_msp.php?dzial=48&id=751 [stan na 22.12.2008].

znania dzierżawy wieczystej stosowne odszkodowanie, którego jednak nikomu nie wypłacano. Przepis art. 8 dekretu, który o tym stanowi, jest o tyle istotny, że przewidywał odszkodowanie także wtedy, gdy wniosku o przyznanie prawa do gruntu nie złożono. Nie wydano jednak nigdy rozporządzeń ustalających sposób szacowania wartości i zasad wyliczania odszkodowania⁷¹. Jest to przyczyna nieprzyznawania odszkodowań, ale należy zauważyć, że przy pozytywnej woli politycznej rozporządzenia takie mogłyby zostać przyjęte.

Częściowo obostrzenia wynikające z dekretu warszawskiego usiłowała zniwelować ustawa z 27 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami⁷² w art. 214 i 215. Uprawnienia te dotyczyły byłych właścicieli małych domów mieszkalnych (do 20 izb), gruntów rolnych, działek budowlanych lub domów jednorodzinnych, których dawny właściciel został pozbawiony (bez odszkodowania) po 5 kwietnia 1958 r.

Na podstawie książki adresowej *Cala Warszawa* wydanej w 1930 r.⁷³ można by przyjąć, że z wymienionych tam 15 605 nieruchomości, sądząc po żydowsko brzmiących nazwiskach lub nazwach organizacji⁷⁴, około 1/3 to nieruchomości należące do Żydów. W księdze widnieją całe ulice (np. Gęsia, Graniczna, Grzybowska), gdzie wśród właścicieli nie występują chrześcijańskie nazwiska. Sytuację majątkową Żydów warszawskich i mechanizmy wywłaszczeń szczegółowo przeanalizował Itamar Levin w książce *Walls Around. The Plunder of Warsaw Jewry during World War II and its Aftermath*⁷⁵.

Z uwagi na ustawowe terminy i przemieszczenie ludności, niewielu ocalałych z Holocaustu mogło w terminie złożyć wnioski w trybie omawianego tu dekretu, a następnie skutecznie dochodzić zadośćuczynienia, jeśli opuścili Polskę.

Dekret o majątkach opuszczonych i poniemieckich

Pierwszym z serii aktów prawnych dążących po wojnie do uregulowania stanu prawnego nieruchomości był Dekret z 2 marca 1945 r. o majątkach opuszczonych i porzuconych. Następnie wydano Ustawę o majątkach opuszczonych i porzuconych z 6 maja 1945 r.⁷⁶. Docelowy dekret wydano 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich. Definicja majątku opuszczonego obejmowała nieruchomości i ruchomości, które w związku z wojną rozpoczętą 1 września 1939 r. nie znajdowały się w posiadaniu właściciela lub jego następców praw-

⁷¹ D. Kozłowska, E. Mzyk, *Grunty warszawskie*, Zachodnie Centrum Organizacji, Zielona Góra 2000, s. 14.

⁷² Dz. U. z 1997, nr 115, poz. 741 ze zm.

⁷³ Kserokopia publikacji w zbiorach autorki, redakcja *Calej Warszawy* mieściła się przy ul. Szpitalnej 1.

⁷⁴ Autorka uważa, że przy braku innych dokumentów potwierdzających narodowość właściciela jest to obecnie jedyna metoda ustalenia.

⁷⁵ Praeger Publishers, Westport, CT, USA, 2004.

⁷⁶ Dz. U. z 1945, nr 17, poz. 97.

nych, a także majątek będący w posiadaniu osób trzecich na podstawie umowy, o ile ta umowa miała na celu uchronienie tego majątku od utraty w związku z wojną lub okupacją. Z założenia umowy te miały charakter pozorny i zostały tą ustawą unieważnione. Dla sytuacji polskich Żydów w czasie wojny umowy z Polakami (czy innymi osobami nieobjętymi zbrodniczą strategią okupanta niemieckiego, czyli z tzw. aryjczykami) były jedynym sposobem i nadzieją na uchronienie ich majątku. Oczywiście nikt nie zdawał sobie sprawy z tego, że zagładzie ulegnie 90% ludności żydowskiej, zatem w wielu przypadkach to mienie rzekomo „sprzedane” pozostało w rękach „nabywców”⁷⁷. Trudności dowodowe również stanowiły poważną przeszkodę w dochodzeniach zwrotu majątku.

Majątkiem porzuconym natomiast był majątek należący do państwa niemieckiego, obywateli niemieckich i osób, które zbiegły do nieprzyjaciela. W późniejszych aktach prawnych ta grupa mienia określana była jako „poniemieckie”.

Dekret z 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich pozostawał w mocy do 1 sierpnia 1985 r. Koncepcja tego aktu prawnego zasadzała się na przejęciu nieruchomości w posiadanie przez Skarb Państwa Polskiego (a następnie zasiedzenie po dziesięciu latach nieaktywności właścicieli).

Zarząd nad majątkiem opuszczonym i poniemieckim początkowo sprawował Wydział Likwidacyjny Ministerstwa Skarbu, a następnie Główny Urząd Tymczasowego Zarządu Państwowego z Okręgowymi Urzędami Likwidacyjnymi w terenie⁷⁸. W archiwaliach tych instytucji należy szukać odpowiedzi na pytanie, jaka była skala mienia opuszczonego należącego do polskich Żydów.

Sprawa czynności cywilnoprawnych z czasów okupacji

Obok aktów typu nacjonalizacyjnego ustawodawstwo powojenne odniosło się także do czynności cywilnoprawnych (umowy). W okresie 1939–1945 w GG działały sądy polskie i polscy notariusze. Obok nich funkcjonowały sądy i notariusze niemieccy. Na podstawie Dekretu z 6 czerwca 1945 r. o mocy obowiązującej orzeczeń sądowych wydanych w okresie okupacji niemieckiej na terenach RP⁷⁹ zarówno orzeczenia sądów niemieckich (z wyjątkami), jak i czynności prawne sporządzone lub poświadczane przez notariuszy niemieckich uznano za nieważne. Formalnie do przeniesienia własności nieruchomości potrzebna była forma

⁷⁷ W przypadku umów pozornych w mojej praktyce adwokackiej miałam do czynienia z bardzo ciekawą sprawą „odwrotnego” działania. Jeden z przedsiębiorców prowadzących zakład produkcyjny w getcie warszawskim, wzbogaciwszy się, przez podstawionych Polaków kupował nieruchomości, które po wojnie, przeżywszy obozy i marsz śmierci, odzyskał na zasadzie wyżej wspomnianej ustawy. Ponieważ część spraw jest nadal przedmiotem postępowań restytucyjnych, szczegóły (aczkolwiek fascynujące) nie mogą jeszcze być opublikowane.

⁷⁸ J. Namitkiewicz, A. Rakower, *Ustawa o majątkach opuszczonych i porzuconych. Komentarz*, Czytelnik, Warszawa 1945, s. 20.

⁷⁹ Dz. U. z 1945, nr 25 poz. 151 z późn. zm.

aktu notarialnego, na zasadzie prawa o notariacie z 1933 r. Po wojnie przyjęto, że obywateli polskich nabywających nieruchomości w kancelariach notariuszy niemieckich, a zwłaszcza od mianowanych przez okupanta powierników-zarządców bezprawnie zabranych nieruchomości, należy uważać za osoby działające w złej wierze, a umowy za nieważne z mocy prawa⁸⁰. Wymagało to jednak prowadzenia przez byłego właściciela postępowania sądowego o stwierdzenie nieważności zakwestionowanej umowy. Niewielki odsetek byłych żydowskich właścicieli mógł skorzystać z tego uprawnienia. Aby zbadać skalę tego zjawiska, należałoby przeanalizować zwłaszcza akta wydziałów cywilnych Sądów Grodzkich. W przypadku mienia żydowskiego o zwrot nie miał się kto upomnieć, ponieważ większość Żydów zginęła w czasie wojny, wyemigrowała natychmiast po zakończeniu wojny lub nie powróciła do kraju. W takich przypadkach można mówić o faktycznym usankcjonowaniu i utrwaleniu bezprawnych działań okupanta już w porządku prawnym niepodległego państwa polskiego, zwłaszcza jeśli dana nieruchomość miała urzędową księgę wieczystą (hipoteczną) i doszło do wpisu prawa własności.

W pierwszych latach niepodległości, nierzadko przy pomocy fałszywych świadków, uzyskiwano stwierdzenia zgonów byłych właścicieli żydowskich, które następnie wykorzystywano w postępowaniach spadkowych, uzyskując stwierdzenia nabycia spadku dla osób, które spadkobiercami nie były. Fałszywi spadkobiercy natychmiast po uzyskaniu tytułu własności do nieruchomości natychmiast je zbywali, co w zasadzie uniemożliwiało prawdziwym spadkobiercom dochodzenie swoich praw⁸¹. Analogiczna sytuacja powstała w latach dziewięćdziesiątych XX w. i dotyczyła głośnej sprawy wyłudzeń żydowskich kamienic w Krakowie na podstawie fałszywych testamentów i dokumentów poświadczanych przez urzędy ukraińskie⁸².

Przykłady konkretnych sytuacji związanych z losami majątku żydowskiego w okresie po 1945 r.

Wyzwolenie spod okupacji niemieckiej było jednoznaczne z możliwością odzyskania mienia utraczonego przez Żydów w czasie wojny. Formalnie umożliwiała to ustawodawstwo pierwszych lat niepodległości. Jednakże praktyczne możliwości objęcia w posiadanie własności żydowskiej przez powracających z obozów lub miejsca ukrycia Żydów było nieporównywalnie łatwiejsze w dużych

⁸⁰ S. Breyer, *Przeniesienie własności...*, s. 37–38, 41; art. 3 i 4 Dekretu o majątkach ponemieckich i opuszczonych z 8 III 1948.

⁸¹ S. Breyer, *Przeniesienie własności...*, s. 41.

⁸² Wiązało się to z archiwizacją Archiwum Państwowego we Lwowie, gdzie znajduje się bogata dokumentacja z Galicji, jeszcze z czasów zaborów. Śledztwo prokuratorskie związane ze sprawą wykorzystania i fałszowania dokumentów z tego archiwum trwa do dzisiaj.

ośrodkach niż w małych miastach lub na wsiach. Żydzi wracający do rodzinnych domów przeważnie zastawali tam już mieszkające inne rodziny i często spotykali się z agresją lub wręcz z groźbami pozbawienia życia⁸³. Ostatecznym akordem rabunku żydowskiego mienia przez polskich sąsiadów było ograbianie zwłok i rozkopywanie w tym celu masowych grobów⁸⁴. Przerazeni takimi zachowaniami polscy Żydzi wyjeżdżali z kraju, szukając nowej przyszłości na obczyźnie.

Sytuacja prawna po 1989 r. w zakresie mienia prywatnego

Po zmianie ustroju i przyjęciu nowej konstytucji hołdującej zasadzie demokratycznego państwa prawnego oraz ratyfikowaniu przez Polskę 19 stycznia 1993 r. Europejskiej Konwencji Praw Człowieka z 1950 r. nastąpiły próby naprawienia krzywd wyrządzonych w wyniku nacjonalizacji mienia w poprzednim okresie. Należy zwrócić uwagę, że po 1989 r. punkt ciężkości przesunął się na okres zmian własnościowych w latach 1945–1989, bez wracania do okresu przedwojennego. Jednocześnie ustawa z 1990 r. o zmianie ustawy z 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości⁸⁵ – w mocy do 1 stycznia 1998 r. – umożliwiła uzyskanie tytułu prawnego do użytkowania wieczystego gruntów (wraz z własnością budynków) z mocy prawa państwowym osobom prawnym (w tym przedsiębiorstwom państwowym), które posiadały określone mienie w zarządzie, nieodpłatnie. Uwłaszczenie to wprawdzie nie mogło nastąpić z naruszeniem praw osób trzecich, czyli gdyby w dacie uwłaszczenia, tj. 5 grudnia 1990 r., istniały zgłoszone roszczenia byłych właścicieli. Ponownie – okres umożliwiający wystąpienie ze stosownymi wnioskami był za krótki, aby mogli skorzystać w szerszym zakresie byli właściciele – Żydzi.

Ponadto w licznych prywatyzacjach, przejęciach przez własność komunalną i wprowadzaniu zasad gospodarki rynkowej Skarb Państwa (zwłaszcza w latach 1994–1997) sprzedał osobom trzecim, z pominięciem byłych właścicieli – nawet jeśli tymczasem zgłosili swoje roszczenia – wiele składników majątkowych, którymi Skarb Państwa z punktu widzenia nowych zasad ustrojowych nie powinien był dysponować. Przepisy ówczesnego prawa dawały jednak taką możliwość.

Mimo wielokrotnych prób podejmowania tematyki reprivatyzacji mienia prywatnego, z których najbliższa realizacji była ustawa z 1997 r. przyjęta przez Sejm, a zawetowana przez prezydenta z powodu ograniczenia beneficjentów tyl-

⁸³ Szeroko sytuację taką opisał Jan Tomasz Gross w książce *Sirach. Antysemityzm w Polsce tuż po wojnie. Historia moralnej zapaści*, Znak, Kraków 2008.

⁸⁴ M. Rusiniak, *Treblinka. Eldorado Podlasia?*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2006, nr 2, s. 200–211.

⁸⁵ Dz. U. z 1990, nr 79 poz. 464 z późn. zm.

ko do obywateli polskich, nie udało się doprowadzić do uregulowania tego zagadnienia⁸⁶.

Sejm V kadencji pracował nad rządowym projektem „ustawy o rekompensatach za przejęte przez państwo nieruchomości oraz niektóre inne składniki mienia”⁸⁷. Projekt przewidywał rekompensaty w gotówce w kwocie 15% wartości mienia, ogólnie rzecz biorąc według stanu na 1 września 1939 r. i obejmował mienie przejęte przez okupacyjne władze niemieckie, a następnie przez państwo polskie. W tym kształcie odpowiadałoby to postulatowi objęcia programem rekompensat mienia żydowskiego, którego nie udało się odzyskać do dnia dzisiejszego, pod warunkiem oczywiście, że w toku prac nad ustawą nie zostałby wprowadzony dyskryminujący zapis o konieczności posiadania obywatelstwa polskiego na dzień składania wniosku o rekompensatę, gdyż takie głosy pojawiły się w debacie sejmowej w dyskusji po pierwszym czytaniu. Krytykę budziła niska wartość rekompensat, skomplikowany charakter postępowania oraz brak możliwości zwrotu w naturze, a także ponowna renacjonalizacja dzieł sztuki.

W 2008 r. rząd Jarosława Kaczyńskiego pracował nad kolejnym, nowym projektem ustawy o rekompensatach, który miał być najbardziej zbliżony do rozwiązań zastosowanych w ustawie z 2001 r., przeprowadzonej przez rząd Jerzego Buzka, a zawetowanej przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego z powodu wymogu posiadania obywatelstwa polskiego przez wnioskodawców. Wydaje się, że mogło na tę decyzję prezydenta wpłynąć stanowisko organizacji żydowskich z zagranicy, ponieważ ustawa wykluczała tych Żydów, którzy obywatelstwa polskiego nie posiadali, a takich wśród byłych właścicieli i ich spadkobierców była przytłaczająca większość. Jednocześnie z *vetem* stracono szansę na wprowadzenie programu restytucji, która dawała możliwość uzyskania odszkodowania w wysokości 50%. Kwestie lobbingu zagranicznych organizacji żydowskich są odrębnym tematem, który wart jest zbadania, ponieważ to od tej strony dowiadujemy się o odczuciach ludzi pozbawionych swojej własności w Polsce po wyzwoleniu spod okupacji niemieckiej po II wojnie światowej, ale również po przełomie 1989 r. Dla elektoratu i osób zrzeszonych w tych organizacjach brak skutecznych rozwiązań dla byłych właścicieli znacjonalizowanego mienia w Polsce przekłada się na przeświadczenie o negatywnym stosunku Polaków do Żydów⁸⁸.

⁸⁶ K. Łaskiewicz, *Problematyka repywatyzacji w Polsce*, [w:] *Dobra kultury i problem własności – doświadczenia Europy Środkowej po 1989 r.*, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 2005, s. 43.

⁸⁷ Projekt ustawy o rekompensatach za przejęte przez państwo nieruchomości oraz niektóre inne składniki mienia – Druk Sejmowy nr 133, do Sejmu wpłynął 19 X 2005.

⁸⁸ Na podstawie mojej pracy z Claims Conference, World Jewish Restitution Organization, Holocaust Restitution Committee i innymi organizacjami zrzeszającymi polskich Żydów – byłych właścicieli nieruchomości – uważam, że z powodu doświadczeń czasu wojny i krótkiego okresu powojennego, jakiego ewentualnie członkowie tych organizacji doświadczyli w Polsce, nie rozumieją oni różnicy pomiędzy nacjonalizacją z mocy prawa PRL-owskiego i konfiskatami czynionymi na

Odnosnie do wartości rekompensat (nie mówi się już o odszkodowaniach, a raczej o symbolicznym zadośćuczynieniu) urzędnicy Ministerstwa Skarbu Państwa podają, że ich wysokość miałyby kształtować się na poziomie 20% (choćby teoretycznie i taka wysokość odszkodowania mogłyby zostać uznana za nieekwiwalentną i skutecznie podważoną przed Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu). Problemem są jednak aktualne możliwości finansowe budżetu państwa. Na podstawie opublikowanego na stronach internetowych Ministerstwa Skarbu Państwa z 22 października 2008 r. projektu ustawy można stwierdzić, że zdecydowano się na dwuetapowe postępowanie w zakresie oceny wartości zgłoszonych roszczeń i przydzielenia konkretnym właścicielom lub ich spadkobiercom określonego odszkodowania, którego wysokość będzie matematycznie wyliczona na podstawie relacji wszystkich zgłoszonych wniosków o odszkodowanie i zasobów Skarbu Państwa (20 mld zł z istniejącego od wczesnych lat dziewięćdziesiątych Funduszu Repywatyzacyjnego plus coroczne subsydia z budżetu państwa). Przewidziano, że wypłaty odszkodowania będą wypłacane w równych ratach w przez okres 15 lat, począwszy od 2009 r. Należy także oczekiwać utrudnień proceduralnych związanych z koniecznością przedstawienia dowodów (w postaci dokumentów) stwierdzających tytuł własności oraz spadkobrania. Zakładając, że większość dawnych żydowskich obywateli II Rzeczypospolitej nie mieszka w Polsce, a ich dzieci (i już wnuki) nie mówią po polsku, samodzielne przeprowadzenie procedury zmierzającej do skorzystania z tej ustawy będzie albo zbyt kosztowne, albo wręcz niemożliwe. Z uwagi na to regulacja w powyższym zarysie znów stanie się źródłem frustracji dla byłych właścicieli – polskich Żydów – i nie będzie narzędziem porozumienia we wzajemnych stosunkach z powodu braku realnych możliwości korzystania z uprawnień⁸⁹.

zasadach niemieckiego prawa okupacyjnego. Nie uwzględniają faktu, iż w czasie II wojny światowej Polska nie miała suwerenności na swoim terytorium państwowym, a co za tym idzie – nie odpowiada formalnie za straty wojenne swoich obywateli i *ergo* nie może (i nie musi w świetle zasad prawa międzynarodowego publicznego) zrekompensować skutków Holokaustu. Nie znając i nie rozumiejąc tych niuansów prawnych, Żydzi polscy domagają się od Polski zadośćuczynienia za straty majątku powstałe od 1 IX 1939 r. Z tego samego powodu bezzasadne jest ewentualne domaganie się odszkodowań przez organizacje żydowskie za majątek Żydów, który pozostał bez spadkobierców (na skutek ich wymordowania przez nazistów), na innych zasadach niż ewentualnie zasady sprawiedliwości wynikające z wyższej moralności. Faktem jest, że taki majątek do kogoś trafił. Beneficjentem mógł być Skarb Państwa (i często do dziś się nim staje na zasadzie art. 935 Kodeksu Cywilnego) jako ostateczny spadkobierca z braku testamentu pozostawionego przez właściciela lub inne osoby fizyczne i prawne na zasadzie zasiedzenia (lub wyżej wymienionych aktów nacjonalizacyjnych i dalszych przemian w strukturze własności). Oceniam, że wśród beneficjentów aktualnych programów restytucyjnych zaledwie 10% stanowią będą polscy Żydzi.

⁸⁹ Z uwagi na te realia staje się być może zasadny postulat utworzenia dodatkowego funduszu państwowego z przeznaczeniem na ratowanie i zabezpieczanie cmentarzy żydowskich i grobów masowych. To ostatnie zagadnienie jest bardzo poważnym wyzwaniem.

Regulacja sprawy mienia przedwojennych gmin wyznaniowych żydowskich

Po ustaniu działań wojennych i wyzwoleniu, a także po zakończeniu pierwszej repatriacji polskich obywateli z ZSRR, ludność żydowska w Polsce (w lipcu 1946 r. wynosiła około 250 000) podjęła próby odbudowy życia żydowskiego, w tym religijnego. Nie reaktywowano jednak przedwojennych gmin żydowskich. Latem 1944 r. powstała w Lublinie reprezentacja, która od listopada przyjęła nazwę: Centralny Komitet Żydów w Polsce. W ramach jego struktury powstał Wydział Prawny i Wydział Rewindykacji. Zwłaszcza ten ostatni prowadził działania zmierzające do udokumentowania przedwojennej własności gmin i wyznaniowych organizacji żydowskich. W niektórych miejscowościach, gdzie ocalały synagogi i istniały skupiska Żydów ocalałych z Holokaustu, udało się odzyskać posiadanie (ale nie prawny tytuł własności) pewnych budynków i cmentarzy żydowskich⁹⁰. W niektórych miastach spontanicznie zaczęły działać gminy żydowskie, skupione potem w Związku Religijnym Wyznania Mojżeszowego w PRL, jednakże był on jedynie użytkownikiem zajmowanych nieruchomości przeznaczonych na cele sakralne. Resortem, który dysponował majątkiem byłych gmin żydowskich, był Urząd ds. Wyznań, działający w ramach Ministerstwa Administracji Publicznej, a następnie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Prawnie o majątku tym decydował Dekret z 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich⁹¹.

W zasadzie można powiedzieć, że do 1997 r. sprawa mienia przedwojennych gmin żydowskich i żydowskich organizacji wyznaniowych pozostawiona była samowoli decyzyjnej administracji państwowej, w tym (zwłaszcza odnośnie cmentarzy) Urzędowi ds. Wyznań. W sprawie cmentarzy żydowskich można ocenić, że z liczby około 1200, aż 1/3 została zniszczona po wojnie poprzez zezwolenie na realizację inwestycji budowlanych na tych terenach.

20 lutego 1997 r. Sejm uchwalił Ustawę o stosunku państwa do gmin wyznaniowych żydowskich w RP (Dz. U. nr 41 poz. 251 z późniejszymi zmianami), zgodnie z którą gminy żydowskie (określone w ustawie, zrzeszone w Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich – www.jewish.org.pl) mogą wnosić o zwrot takich nieruchomości lub ich części przejętych przez państwo, które 1 września 1939 r. były własnością gmin żydowskich lub innych żydowskich osób prawnych. Restytucji podlegają nieruchomości, na których znajdowały się cmentarze żydowskie (ale tylko jeśli prawo własności należy nadal do Skarbu Państwa lub samorządu terytorialnego) lub synagogi, a także budynki stanowiące siedziby gmin żydowskich oraz służące uprzednio celom kultu religijnego, działalności

⁹⁰ K. Urban, *Cmentarze żydowskie, synagogi i domy modlitwy w Polsce w latach 1944–1966. Wybór materiałów*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 2006, s. 17.

⁹¹ Okólnik Urzędu ds. Wyznań z [brak daty dziennej] czerwca 1957, nr 18 b/16/57 skierowany do Prezydów Wojewódzkich Rad Narodowych (kopia w archiwum autorki).

oświatowo-wychowawczej i charytatywno-opiekuńczej. W ograniczonym zakresie postępowaniu regulacyjnemu podlegają nieruchomości na tzw. Ziemiach Odzyskanych, tj. terenach znajdujących się przed wybuchem II wojny światowej w granicach Niemiec – należące 30 stycznia 1933 r. do gmin żydowskich. Brak możliwości prawnej żądania odszkodowań za majątek przedwojennych gmin żydowskich poza wschodnią granicą Polski, które nie weszły w skład państwa polskiego po 1945 r.

Wnioski o postępowanie regulacyjne można było składać do 11 maja 2002 r. Dopiero w 2000 r. Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich (i poszczególne gminy żydowskie) porozumiały się z World Jewish Restitution Organization (dalej: WJRO) i uzyskały pożyczkę na prowadzenie badań archiwalnych i działań prawnych pozwalających na skorzystanie z tej ustawy. Elementem porozumienia było także powołanie wspólnie przez Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich i WJRO – Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego (dalej: FODŻ) (www.fodz.pl), przewidzianej zresztą w ustawie z 20 lutego 1997 r. Głównym zadaniem FODŻ jest, w miarę pozyskiwanych środków płynących z procesu regulacji, poprawa technicznego stanu tych zabytków, które mają wyjątkowe znaczenie dla historii Żydów polskich oraz zabezpieczenie (głównie przez budowę ogrodzeń) cmentarzy żydowskich, które z punktu widzenia judaizmu mają najwyższy priorytet – w związku z nakazem dbania o miejsca pochówków. Fundacja działa także na polu edukacji historycznej i krzewienia wartości poznawczych wielokulturowego i obywatelskiego społeczeństwa, realizując projekt „Przywróćmy Pamięć”⁹², a także monitoruje i aktywnie uczestniczy w postępowaniach karnych prowadzonych w sprawach związanych z niszczeniem zabytków żydowskich z pobudek antysemitycznych. Jest to najbardziej aktywna w momencie pisania tego artykułu organizacja żydowska zajmująca się tematyką mienia żydowskiego. Można też powiedzieć, że motorem jej działania, podobnie jak gmin wyznaniowych żydowskich w Polsce, jest możliwość redystrybucji środków pozyskiwanych na zasadzie ustawy z 20 lutego 1997 r.

W wyznaczonym prawem terminie złożono 5504 wnioski restytucyjne, z których zaledwie 26% udało się rozstrzygnąć do października 2008 r., w tym połowa to wnioski przyznające wyznaniowej stronie żydowskiej nieruchomości lub odszkodowania, a pozostałe rozpatrzono negatywnie. Z kolei połowa odzyskanych nieruchomości to cmentarze i zabytkowe synagogi. Na chwilę obecną nie można ustalić wartości mienia objętego wnioskami restytucyjnymi, mimo że we wcześniejszych latach dziewięćdziesiątych podawano szacunki oparte jednak, jak się później okazało, na wyobraźni grup zrzeszających polskich Żydów niemieszkających w Polsce. Nie brano wtedy również pod uwagę kosztów renowacji cmentarzy

⁹² W 2007/8 uczestniczyło 145 szkół z całej Polski, w 2008/9 ok. 230 – www.pamiec.fodz.pl [stan z 1 II 2010].

żydowskich, które z powodu swojego znaczenia dla historii Żydów polskich powinny zostać wyremontowane i zachowane dla przyszłych pokoleń.

Na przykładzie ustawy z 20 lutego 1997 r. można stwierdzić, że wprowadzenie programu przewidującego zwrot majątków prawowitym właścicielom, mimo swoich ograniczeń i krytyki zgłaszanej w stosunku do zasad interpretacji przepisów postępowania regulacyjnego, pozytywnie przysłużyło się społeczeństwu polskiemu, dając choćby możliwość realizowania wspólnych projektów upamiętniających przedwojenną społeczność żydowską. Wiele takich przykładów wspólnych działań wpływa na polepszenie stosunków polsko-żydowskich i przeciwstawienie się stereotypom i negatywnym poglądom na Żydów w licznych miejscowościach⁹³.

Z punktu widzenia moralnego istnieje także zagadnienie zabytków ruchomych znajdujących się w muzeach oraz bibliotekach, stanowiących niegdyś wyposażenie domów modlitwy i własność gmin żydowskich. Z powodu niemożności udowodnienia prywatnej własności i pochodzenia poszczególnych przedmiotów ten temat jest zamknięty.

Wnioski

Polscy Żydzi, którzy przeżyli Holokaust, od zakończenia wojny podejmowali próby dochodzenia swych praw majątkowych, jednakże na skutek ograniczeń prawnych opisanych powyżej, oprócz regulacji mienia gmin żydowskich (z którego korzystają dziś w głównej mierze Żydzi mieszkający na stałe w Polsce), nie osiągnęli do tej pory sukcesu ani w ramach roszczeń indywidualnych, ani w próbach grupowych (tj. za pośrednictwem wspomnianej WJRO, Claims Conference, World Jewish Congress i innych). O sukcesie mogą mówić nieliczni, którym udało się zgromadzić odpowiednie dokumenty świadczące o tytule własności i sukcesji prawnej po byłych właścicielach, stosunkowo wcześniej złożyli swoje wnioski restytucyjne w sądach i organach administracji i nie wahali się korzystać z profesjonalnej pomocy prawnej, ponosząc jej koszty.

W polskiej dyskusji po 1989 r. zagadnienie „własności żydowskiej” całkowicie zanikło jako oddzielna kategoria, a program restytucji, reprivatyzacji czy systemu rekompensat skierowany jest do ogółu obywateli polskich. Jest to zrozumiałe dla Żydów mieszkających w Polsce, natomiast słabo rozpoznawalne w środowiskach gromadzących zainteresowanych restytucją poza naszym krajem,

⁹³ Projekt FODŻ o nazwie „Badanie postaw wobec Żydów” realizowany przy wsparciu Fundacji Batorego, planowane zakończenie w 2009 r., wykazuje ogromny dystans i niechęć do Żydów, zwłaszcza w niewielkich miejscowościach, gdzie Żydzi nie mieszkają od półwiecza. Jednocześnie zauważyć można ocieplenie poglądów miejscowej ludności w sytuacjach realizacji wspólnych projektów upamiętnień np. Sławatycze, Ciechanowiec, Mogilno, Kołno, Dobra, Wysokie Mazowieckie – z inicjatywy osób prywatnych, stowarzyszeń, parafii, kongregacji wyznaniowych, organizacji zagranicznych skupiających Żydów.

gdzie mówi się o konieczności restytucji właśnie „mienia żydowskiego”. Mało kto rozumie, że władza komunistyczna pozbawiła własności ogół społeczeństwa. Mentalnie jest to pozostawanie w sytuacji prawnej z 1939 r., a nie z 1945 r. czy 1989 r.

Wyliczenie wartości utraconego majątku przez Żydów polskich w wyniku Holokaustu jest możliwe, ale z racji rozproszenia źródeł i zakresu ilościowego wymagałoby to podjęcia niezwykle trudnych środków i zapewnienia pełnej współpracy z organami administracji publicznej dysponującej zasobami archiwalnymi różnych instytucji. Na podstawie doświadczeń wynikających z restytucji na zasadzie ustawy o stosunku państwa do gmin wyznaniowych żydowskich można sądzić, że będzie to niezwykle utrudnione z powodu obaw rzesz społeczeństwa na tle stereotypów i ksenofobii.

W chwili obecnej można uznać, że kwestia roszczeń majątkowych polskich Żydów pozostaje nieuregulowana, co wpływa hamująco na rozwój stosunków polsko-żydowskich. Środki prawne dotychczas realizowane nie dają satysfakcji moralnej Żydom, którzy utracili swoje mienie dwukrotnie: w czasie Zagłady i w czasie rządów komunistycznych, i mają poczucie, które językiem biblijnym określają „haracachta we'gam iraszta”⁹⁴ (II Król. 21:19)*.

⁹⁴ [Tak powiedział Wszechmogący:] „Wymordowałeś i także – posiadłeś”.

* Autorka dziękuje prof. Feliksowi Tychowi za zaproszenie do udziału w tym projekcie naukowym i cenne wskazówki oraz Pawłowi Szapiro i Sławomirowi Mańko, historykom, za merytoryczne uwagi w pierwszej fazie powstawania tekstu i pomoc w dotarciu do materiałów źródłowych.